

Michał Moch

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

MICHAŁ RÖMER – „POLAK LITEWSKI”, „KRAJOWIEC”, SPADKOBIERCA TRADYCJI WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO

Michał Römer należy do tych ważnych myślicieli politycznych, których dzisiejsze znaczenie wydaje się być znacznie większe od roli przypisywanej im przez ich współczesnych. Miał nie-szczęście żyć w czasach, które uniemożliwiały wcielenie w życie jego najważniejszych koncepcji. Dziś jednak w warunkach suwerenności Polski i Litwy, przynależących do zachodnich struktur, myśl „krajowa”, a wraz z nią twórczość Michała Römera, zdaje się powracać do łask, staje się źródłem inspiracji dla intelektualistów z obszarów dawniej tworzących Wielkie Księstwo Litewskie. Wśród tych, którzy oddali hołd koncepcjom M. Römera i innych „krajowców”, był między innymi Czesław Miłosz.

Oryginalność tej spuścizny polegała na zaproponowaniu opozycji do nacjonalizmów o charakterze etnicznym, dążących do wyodrębniania sztywnych plemiennych wspólnot opartych przede wszystkim na związkach krwi. „Krajowcy” natomiast, wychodząc od uznania wielokulturowych realiów ziem litewskich i białoruskich oraz odrzucając etnocentryczne myślenie, dążyli do tego, by różne grupy etniczne były w stanie złączyć swoje wysiłki i dążenia w strukturze jednego kraju. W ramach tej kulturowej wspólnoty narodowości krajowe nie miały jednak podlegać uniformizacji, mogły kultywować własne odrębności, przy tym za pełnoprawne narodowości krajowe uważał M. Römer nie tylko Polaków, Litwinów i Białorusinów, ale też Żydów. Trzeba było mieć dużo odwagi, by głosić takie poglądy, gdyż na początku XX w. wśród polskiej inteligencji nawet postawy asymilacyjne wobec Żydów były uważane za duże ustępstwo.

Kraj marzeń M. Römera nigdy nie powstał, sam prawnik i pisarz musiał dostosowywać się do zmieniających się realiów politycznych, natomiast pytania stawiane w jego pismach i ewokowane przez jego działalność społeczną pozostały aktualne. Dlatego postać ta zasługuje na zainteresowanie, a jej twórczość na znacznie szerszą niż do tej pory recepcję w polskim i europejskim dyskursie naukowym.

Trudność w badaniach nad dorobkiem M. Römera wynika z dość ograniczonego dostępu do jego dzieł. Pisany przez wiele lat *Dziennik*, owoc benedyktyńskiej pracy uczonego, nie został dotychczas, poza jednym fragmentem, opublikowany; rękopis monumentalnego dzieła jest przechowywany w wileńskich archiwach: pierwsza część, obejmująca lata 1911–1933 – w Dziale Rękopisów Biblioteki Akademii Nauk Litwy (dawniej bibliotece Wróblewskich), druga, z lat 1933–1945 – w Dziale Rękopisów Uniwersytetu Wileńskiego. Archiwalia, związane z M. Römerem, włącznie z najstarszą częścią

Dziennika, można też znaleźć w Bibliotece Narodowej w Warszawie i Bibliotece Polskiej w Paryżu (Solak 2004: 10). O zwartych pracach i broszurach autorstwa M. Römera wspomnę w dalszej części artykułu, warto jednak już w tym miejscu zaznaczyć, iż spuścizna uczonego, mimo sporego znaczenia i oryginalności, dopiero w ostatnich latach znalazła się w kręgu dociekań historyków polskich, litewskich i białoruskich, co zaowocowało ciekawymi przedsięwzięciami wydawniczymi, zwłaszcza w języku litewskim, przy czym szczególne zainteresowanie badaczy budzi wciąż ogromny objętościowo *Dziennik*¹.

Krótki rys biograficzny

Römerowie to szeroko rozgałęziony na Litwie i w Inflantach ród szlachecki pochodzenia niemieckiego. Tradycja rodziny sięga nawet XIII w. (Solak 2004: 12), nie jest jasne, kogo można uznać za założyciela: Berenda, przybyłego do Inflant w 1223 r., czy też znacznie późniejszego Simeona Römera, zamieszkałego w Estonii w drugiej połowie XV w. Za protoplastę litewskiej części rodu uchodzi Mateusz (Matyasz) Römer (1606–1699), generał artylerii litewskiej, żarliwy patriota Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jego potomkowie wtopili się całkowicie w otoczenie i przyjęli katolicyzm, uczestniczyli w polskich insurekcjach. Wybitną postacią był Michał Józef (1778–1853), pradziad Michała Piusa, marszałek szlachty wileńskiej, wolnomularz, prezes Towarzystwa Patriotycznego w guberni wileńskiej. Michał Pius, bohater tych rozważań, pochodził z bohdaniskiej linii rodu, jego rodzicami byli Michał Kazimierz i Konstancja z Tukałłów, wywodząca się z rodziny wyznającej kalwinizm w okresie reformacji. Stąd zapewne wzięły się wspomniane przez M. Römera różnice w podejściu do religii – żarliwy, obrzędowy katolicyzm ojca i szczerą, ale zdystansowaną, wątpiącą pobożność matki. Dzieciństwo, „na ogół wpływające w atmosferze stosunków patriarchalnych”, Michał odmalował w *Autożyciorysie*, opublikowanym i skomentowanym przez Z. Solaka (1996). Opis dworu w Bohdaniszkach (Bagdoniškis; gubernia kowieńska, powiat Jeziorosy – Zarasai) często bywa traktowany jako swoista alegoria przyszłej miłości do Litwy², która nie mogła jeszcze wzrosnąć w typowo polskiej

¹ Spisywanym przez M. Römera przez ponad 40 lat *Dziennikiem* interesowali się liczni historycy i politolodzy: polscy (Jan Sawicki, Zbigniew Solak, Jan Malicki, Zenobiusz Ponarski), litewscy (Bronius Makauskas, Rimantas Miknys) i białoruscy (Аляксандр Смалянчук). Jak pisze Bronius Makauskas (2008: 467), to monumentalne dzieło uczonego jest źródłem bardzo bogatym i tworzonym ze szczególną pracowitością i systematycznością, łączy bowiem osobiste przeżycia autora z jego przemyśleniami politycznymi, opisami sytuacji międzynarodowej i bardzo obszernymi analizami sytuacji narodowościowej na obszarze historycznej Litwy. Przedwcześnie zmarły historyk krakowski Z. Solak przygotował do druku, przy współudziale Janusza Tadeusza Nowaka i Anny Garlej-Solak, *Dzienniki legionowe* Michała Römera, 1. 18 VII 1915–24 II 1916, wydane jako t. 3 „Prac Komisji Historii Wojen i Wojskowości Polskiej Akademii Umiejętności”, Kraków 2008. O planach związanych z edycją *Dziennika* pisał też Bronius Makauskas, zob. Makowski 1989: 67–68. Vaiva Grigaitienė przetłumaczyła na język litewski część *Dziennika* z lat 1918–1919, a redakcją naukową tego wydania zajął się Rimantas Miknys (2007).

² W tekście niedokończony autobiografii, zwanej *Auto-życiorysem* (około 1938 r.) i opracowanej przez Z. Solaka, M. Römer opisywał dwór jako przestrzeń tradycji, „stosunków patriarchalnych”, harmonii, gdzie wszystko „zdawało się proste, bez żadnych ostrych konfliktów”, a polskość i litewskość były „dwoma stronami jednego medalu” (Solak 1996: 97). W pisanych po polsku w latach wojennych *Wspomnieniach* (być może ów tekst powstał razem z *Auto-życiorysem*, jednak jest to raczej mało prawdopodobne) autor jeszcze mocniej uwypuklił rolę dzieciństwa i młodości, spędzonych w rodzinnym dworze, w formowaniu jego późniejszego światopoglądu: „Zdaje mi się, że na Bohdaniszkach formowały się wszystkie zasadnicze pierwiastki moich uczuć i elementów emocjonalno-ideologicznych. Przez Bohdaniszki i ich krajobraz, przez lud miejscowy z jego charakterem, mową i pieśnią pokochałem Litwę”, cyt. za: Sawicki 1998: 12. Gwoli ścisłości należy dodać, że M. Römer stworzył też około 1926 r. *Autobiografię* w języku litewskim, dotyczącą lat 1880–1914, a wydaną przez litewskiego badacza jego pism, Mindaugasa Maksimaitisa (*Mykolo Römerio autobiografija „Lietuvių atgimimo istorijos studijos”* 1996, t. 13, s. 180–227; *Mykolas Römeris – Lietuvos sūnus*, Vilnius 2006).

atmosferze dworku. Ojciec pisarza traktował narodziny litewskiego ruchu narodowego jako rodzaj nieszkodliwego folkloru. M. Römer pobierał nauki w wileńskim gimnazjum, a następnie w 1890 r. przeniósł się do elitarnej Szkoły Prawa w Petersburgu, stanowiącej kuźnię kadr państwa carskiego. Była to wyższa uczelnia prawnicza połączona ze szkołą ogólnokształcącą. Zdobył na tej uczelni dyplom państwowy I stopnia, zachowywał jednak stosunek krytyczny, kontestatorski wobec rygoryzmu szkoły (Sawicki 1998: 13).

Później krótko studiował historię w Krakowie, a od jesieni 1902 r. w Wolnej Szkole Nauk Politycznych w Paryżu; napisał pracę dyplomową o ustroju agrarnym rosyjskiej wsi włościańskiej, której jednak nie obronił ze względów formalnych. W Paryżu M. Römer wszedł w orbitę wpływów polskiej lewicy o charakterze niepodległościowym (PPS-Spójnia, Związek Postępowej Młodzieży Polskiej). Zafascynował się myślą polityczną i działalnością Bolesława Limanowskiego. Przede wszystkim jednak za sprawą kontaktów, głównie z rodziną Gierszyńskich i Juozasem Petrułisem, uświadomił sobie fundamentalne znaczenie kwestii litewskiej i zapragnął działać na jej rzecz. Był aktywnym członkiem ziomkowskiej grupy *Lithuania*, organizującej zebrania i prelekcje o tematyce litewskiej. Po powrocie do ogarniętego rewolucyjnym wrzeniem Wilna w 1905 r. współtworzył „stanowisko krajowe”, optujące generalnie za autonomią Litwy w granicach historycznych i za równouprawnieniem tworzących ją narodowości (Litwini woleli wężiej określone granice etniczne z przyległościami). Szerzej mówiąc, za swoje naturalne środowisko ideowe M. Römer uznawał wileńskich demokratów, z takimi osobistościami, jak nieco bardziej konserwatywny Ludwik Abramowicz, prawnik Tadeusz Wróblewski, rzeźbiarz Antoni Wiwulski, sympatią darzył też takich luminarzy litewskich, jak Mykołaj Biržiška. W animowanej przez M. Römera „Gazecie Wileńskiej” (od 1906 r.) ów uczoney prowadził autonomiczny dział litewski (Sawicki 1998: 19). Bardzo wiele materiałów źródłowych dotyczących historii Litwy udostępnił M. Römerowi Józef Albin Herbaczewski (1876–1944)³. Istotną, zasługującą na zbadanie kwestią jest działalność autora pracy *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego* w wileńskiej i kowieńskiej masonerii, choćby w loży „Jedność”, utworzonej pod patronatem Wielkiego Wschodu Rosji (celem było szerzenie idei „krajowych” i zwalczanie tendencji autorytarnych). M. Römer równocześnie zasiadał w polskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk i Litewskim Towarzystwie Naukowym, ważnych organizacjach naukowych, które krytykował za uleganie obustronnemu nacjonalizmowi. Publikował na łamach „Kurieria Wileńskiego”, kontynuacji wspomnianej „Gazety Wileńskiej”, który miał stanowić alternatywę dla sił ziemiańskich i klerykalnych.

W trakcie I wojny światowej M. Römer zachowywał stanowisko antyrosyjskie, widząc związek Polski i Litwy w kategoriach dwóch jednostek krajowych. Ten pogląd zaprowadził go do współpracy politycznej z Józefem Piłsudskim i udziału w Legionach Polskich (I Pułk Piechoty Legionów, krótki udział w bezpośredniej walce). Jego praca polegała w dużej mierze na redagowaniu memoriałów o sytuacji na Litwie dla potrzeb Centralnego Komitetu Narodowego. Litwa ogłosiła niepodległość w 1918 r., we wrześniu 1917 r. ukonstytuowała się Litewska Rada Krajowa – *Taryba*, w tych warunkach Piłsudski chciał wykorzystać M. Römera do realizacji własnych federalistycznych koncepcji politycznych, użył go jako mediatora w ramach tzw. wyprawy kowieńskiej (1919). Marszałek wiązał wielkie nadzieje z późniejszym rektorem uniwersytetu w Kownie, widząc w nim nawet przyszłego premiera Litwy w granicach historycznych (Miknys 2003: 94–100). Spotkania M. Römera z przed-

³ Autor pracy *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, Kraków 1905. W 2008 r. ukazała się w wydawnictwie Universitas praca Vaivy Narušienė, *Józef Albin Herbaczewski. Pisarz polsko-litewski*.

stawicielami elit litewskich miały służyć idei wyzwolenia Wilna i utworzenia Litwy sfederowanej z Polską. M. Römer ocenił jednak te zamysły jako „polską nacjonalistyczną aferę”, działania bardzo nielojalne wobec Litwinów i wycofał się z realizacji planów marszałka. Wydarzenia związane z wyprawą kowieńską, a zwłaszcza z późniejszym zajęciem Wilna przez oddziały Lucjana Żeligowskiego, przesądziły o związaniu się M. Römera ze służbą niepodległemu państwu litewskiemu. Nie była to decyzja wyjątkowa, podobną podjęli niektórzy przedstawiciele polskojęzycznej szlachty, zamieszkującej Kowieńszczyznę i północną Auksztotę. Należy jednak nadmienić, że żaden inny publicznie działający przedstawiciel rodu Römerów nie opowiedział się w takim stopniu po stronie państwa litewskiego, krewni zaś Michała Piusa, Eugeniusz Romer i Helena Romer-Ochenkowska, odgrywali ważną rolę w polskim ruchu na Litwie kowieńskiej, który wyrażał zdecydowanie gorętsze uczucia wobec II RP niż Litwy. Mieszkający do dziś na Litwie przedstawiciele bohdaniskiej linii Romerów określają się jako Polacy, przedstawiciele mniejszości polskiej na Litwie⁴.

M. Römer w niepodległej Litwie zyskał sławę jako twórca podwalin litewskiego prawa konstytucyjnego, wybitny uczonek i reprezentant państwa litewskiego na arenie międzynarodowej, choćby w sprawach związanych ze statusem Kłajpedy. Piastował stanowisko rektora Uniwersytetu Kowieńskiego w latach 1930–1939. Znamienne, że teksty prawnicze i historyczne, tworzone w latach 30., pisał po litewsku, *Dziennik* prowadził jednak konsekwentnie po polsku. Od wybuchu II wojny światowej i rozciągnięcia litewskiej władzy na obszary Litwy Środkowej, powrócił do Wilna, gdzie kierował katedrą prawa państwowego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wileńskiego, zlituanizowanego po likwidacji polskiego Uniwersytetu Stefana Batorego. Starał się pośredniczyć w kontaktach litewsko-polskich, jednak wzajemna wrogość i niechętna Polakom polityka rządu litewskiego utrudniały te działania. Angażował się w organizowanie debat polsko-litewskich, choćby w redakcji gazety „Naujoji Romuva”, na które uczęszczali m.in. Józef Mackiewicz, Czesław Miłosz i Teodor Bujnicki. Kilkakrotnie tracił katedrę w wyniku zmian politycznych: nadejścia wojsk sowieckich, hitlerowskich, wreszcie ostatecznej sowietyzacji Litwy. Zmarł 22 lutego 1945 r. w Wilnie, został pochowany w miejscu symbolicznym dla polskich związków z Litwą, na wileńskiej Rossie.

Idee narodowościowe Michała Römera

Młodzińczy pobyt w Paryżu odegrał bardzo istotną rolę w kształtowaniu się intelektualnej osobowości M. Römera. Spotkanie z Juozasem Petrulisem, działaczem litewskim wywodzącym się z okolic Bohdaniszek, człowiekiem życzliwym Polsce i Polakom, uświadomiło mu, jak istotna jest „litewskość”, rozumiana zarówno na gruncie politycznej walki o samostanowienie, jak i na gruncie doskonalenia kulturowego, zwłaszcza językowego. M. Römer tak pisze o roli Petrusisa:

On przykuł moją uwagę do tego, że Litwa jest rzeczą bardziej skomplikowaną i pełniejszą, niż mi się to wydaje. Ona jest pewną terytorialno-historyczną, żywą, społeczną wspólnotą. [...] Ja jestem członkiem tej wspólnoty jako obywatel Litwy, i jeżeli mam w Litwie majątek, krewnych, znajomych i myślę żyć i pracować na jej terytorium, to w żadnym wypadku nie ucieknę od społecznego obcowania z Litwą, nie potrafię zerwać swoich obywatelskich

⁴ Interesującym świadectwem tej postawy są *Wspomnienia* Stefanii Romer (2008), wnuczki Marii z Römerów Römerowej, starszej siostry Michała Piusa. Mimo konsekwentnie obranego przywiązania do polskiej tożsamości i mimo przykrości doznawanych ze strony struktur niepodległego państwa litewskiego, autorka zawsze z empatią i szacunkiem tłumaczy niepopularne w wielu środowiskach polskich na Litwie wybory polityczne swego wujka.

związków z Litwą, nie potrafię żyć tylko Polską. [...] W tym sensie ruch Litwinów jest i moim jako obywatela Litwy dziełem, nawet jeżeli osobiście pod względem narodowej kultury jestem Polakiem, a nie Litwinem (cyt. za: Solak 2004: 51).

Owoce tych myśli były badania Michała Römera nad powstawaniem i kształtowaniem się litewskiego ruchu narodowego oraz kolejne dzieła: broszura *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie* (Kraków 1906), oparta na wykładzie wygłoszonym w ramach zebrania *Lithuanii*, oraz przede wszystkim obszerna praca *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego* (Lwów 1908). Została ona doceniona właściwie dopiero po upadku komunizmu. Dla litewskich historyków, usiłujących konstruować historiografię litewską w opozycji do wcześniej rozpowszechnionych narracji sowieckich i nacjonalistycznych, M. Römer stał się swoistym patronem. Egidijus Aleksandravičius i Antanas Kulakauskas w swej przełomowej analizie historii Litwy w XIX w. zastanawiają się, dlaczego wciąż nie ma litewskiego przekładu opisywanego studium, choć praca zalicza się do najpełniejszych analiz powstania litewskiego ruchu narodowego, zwłaszcza związanego z pismem „Aušra” (Aleksandravičius, Kulakauskas 2003: 28). Co ciekawe, studium M. Römera postrzegane jest przez historyka Jerzego Ochmańskiego⁵ jako dzieło „reprezentujące litewski, acz obiektywny punkt widzenia” (cyt. za: Sawicki 1998: 73–74), mimo że autor prezentuje podejście kulturowo definiującego się Polaka, spoglądającego na ruch litewski z życzliwością. Juliusz Bardach zaś dostrzegł w *Litwie...* nie tylko wyważony opis fenomenu litewskiego odrodzenia narodowego, ale też asumpt do rozważań nad „historyczną świadomością narodową litewskich Polaków” (Aleksandravičius, Kulakauskas 2003: 28). Szczegółowość stanowiska M. Römera wyraża się choćby w podkreślaniu odrębności szlachty mieszkającej na Litwie jako warstwy spolonizowanej, ale bardzo odróżniającej się od analogicznej grupy na terenach etnicznie polskich.

Stąd nawet w miastach, nawet w szlachcie wygląd tej kultury polskiej miał zabarwienie nieco odrębne od czysto polskiego, miał indywidualność własną, którą zawdzięczał kulturze litewskiej, tej szczupłej i ubogiej ówczesnie kulturze (Römer 1906: 13).

Ujęcie to różniło się od jednostronnego poglądu nacjonalistycznej historiografii litewskiej, która w szlachcie widziała tylko element polonizujący, kolonizatorski, wykorzeniający Litwinów narodowo. Tymczasem to właśnie działacze pochodzenia szlacheckiego, zwłaszcza księża, w pierwszej połowie XIX w. przygotowali grunt pod litewskie odrodzenie narodowe⁶. M. Römer zajmował też osobną pozycję w sferze oceny dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, doceniał znaczenie Polski jako rzecznika cywilizacji śródziemnomorskiej i kultury europejskiej wobec Litwy, natomiast jego zdaniem nie powinno to prowadzić do wytwarzania w Litwinach poczucia istnienia swoistego historycznego długu wobec Korony, Polacy bowiem zyskali na związku z sąsiadami również bardzo dużo. Krytykował w pewnej mierze wpływ przyjęcia chrześcijaństwa na Litwę, uważał, że nadmierne wpły-

⁵ Ten wybitny badacz historii Litwy był zapewne pierwszym polskim naukowcem, który zapoznał się z *Dziennikiem* (Solak 2004: 149) i już w latach 60. zwrócił uwagę na jego szczególną wartość. Dużą rolę w popularyzacji poglądów i pism M. Römera odegrali też Piotr Łossowski i Juliusz Bardach (zob. Bardach 1988: 261–270).

⁶ Darius Staliūnas (2005: 326) pisze, że wywodzący się ze szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego „krajowcy” symbolizowali zwrot od etnokulturowo definiowanego narodu do prób budowy społeczeństwa obywatelskiego na ziemiach dawnego WKL. Był więc krąg „krajowców” ruchem popierającym modernizację i proponującym nowe myślenie o kształcie litewskiej wspólnoty. Zdaniem Staliūnasa współcześnie ten nurt doczekał się swoistej historycznej rehabilitacji i stał się częścią nowoczesnej litewskiej myśli politycznej na równi z wcześniej niepodzielnie dominującymi ideami nacjonalistycznymi.

wy zewnętrzne i wybujały rozrost terytorialny Wielkiego Księstwa Litewskiego osłabiały kulturalną indywidualność litewską i niszczyły rozwój kulturalny jako taki.

W analizach powstawania narodowego ruchu litewskiego M. Römer zaznaczał, że po pierwszym stadium odrodzenia narodowego (datowanym na lata 1883–1886) przychodzi krystalizacja podziałów na dwa nurty ideowe: ruch klerykalno-narodowy oraz prademokratyczny (1887–1895). Okres 1895–1904 r. w litewskim życiu politycznym to moment wyodrębniania się rzeczywistych stronnictw. M. Römer, poświęcający przede wszystkim uwagę polskiemu życiu ideowemu, sympatyzował też jednak wyraźnie z nurtami ludowymi i lewicowymi na Litwie, bliscy byli mu tacy politycy i działacze, jak Steponas Kairys czy Mykolas Biržiška, aktywny członek Socjaldemokratycznej Partii Litwy. Na zbadanie zasługują też kontakty M. Römera z białoruskim ruchem narodowym, do tej problematyki bardziej szczegółowo nawiązuje m.in. białoruski historyk Aleś (Aliaksandr) Smalianczuk⁷.

Kwestia białoruska w twórczości M. Römera zasługuje na uwagę, ponieważ sposób podejścia do niej niewątpliwie wpłynął na przesuwanie się w stronę koncepcji autonomii Litwy etnicznej, bliższej postulatowi ruchu litewskiego i odchodzenie od „krajowego” sposobu myślenia. Twórca *Litwy...* uważał, że łączenie ziem Litwy etnicznej z Białorusią w ramach autonomicznej Litwy historycznej będzie stanowić dziwny zlepek, pozbawiony myśli przewodniej, „pozbawiony żywotnych czynników zespołu” (Römer 1908: 351). Uważał autonomię Białorusi za kwestię przedwczesną, bo żywioł białoruski nie uformował się jeszcze do końca w naród, tak jak zrobił to żywioł litewski. Tak charakteryzował Białorusinów we fragmencie *Dziennika* z 1914 r.:

Jest to lud bez pojęcia ojczyzny, bo Rosja jest dla nich tylko państwem, a państwo czymś obcym, pojęcia Białej Rusi też nie rozumieją; jedno tylko słowo streszcza ich bardzo prymitywne pojęcie kraju czy ojczyzny – to ‘tutejszy’ i ‘tutejszość’ (cyt. za: Sawicki 1998: 79).

Michał Römer w swych tekstach podtrzymywał zróżnicowanie Białorusi na trzy części: wschodnią, uległą wpływom rosyjskim, środkową, zachowującą odrębne oblicze kulturalno-etnograficzne, oraz zachodnią, zwaną Rusią Litewską. Ten obszar, składający się z fragmentów guberni wileńskiej, grodzieńskiej i powiatu nowogródzkiego guberni mińskiej, miał „charakter specyficzny lechicko-białorusko-litewski”. Kwestia przynależności tych ziem była też kością niezgody między autonomistami polskimi i litewskimi. Z biegiem czasu M. Römer zaczął coraz silniej popierać litewskie aspiracje do Wilna i okolic, argumentując, że żywioły polski, białoruski i „tutejszy” są tam na tyle silne, że nawet forsowana lituanizacja nie wykorzeni różnorodnych elementów etnicznych, stanowiących o charakterze Rusi Litewskiej.

Początki białoruskiego odrodzenia widział również w działalności jednostek wywodzących się ze szlachty w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe, choćby w zapoczątkowaniu białoruskiej literatury ludowej przez Franciszka Bohuszewicza i Wincentego Dunina-Marcinkiewicza. M. Römer starał się patrzeć z empatią na ruch białoruski, współczuł Białorusinom, że stali się stroną przegrywaną i prześladowaną w, jak to pisał, sporze polsko-rosyjskim, a także, że nie mieli własnego narodowego „Piemontu”, punktu wyjścia dla wzmacniania tożsamości narodowej poza cesarstwem rosyjskim, w przeciwieństwie do Litwinów, którzy uczynili Prusy Wschodnie ośrodkiem swego ruchu.

⁷ Рог. Смалянчук 1998: 103–111; 2000: 105–114; 2004.

Pokrewieństwo ideowe i udział M. Römera w środowisku „krajowym” to kwestia niejednoznaczna. Przypomnijmy, że koncepcja ta zrodziła się w dwóch silnie zróżnicowanych środowiskach – ziemiańskim i w kręgu postępowej inteligencji wileńskiej, skłaniającej się ku pepeesowskiej lewicy. Idea „krajowa” zakładała równorzędność narodu polskiego, litewskiego, białoruskiego (niekiedy też żydowskiego), mających pracować dla dobra wspólnego „kraj”, jednak sformułowana została przez inteligentów pozostających pod przemożnym wpływem kultury polskiej. Zapewne słowo „krajowiec” pochodziło od „kraj” rozumianego jako synonim ojczyzny, upowszechniający się w polszczyźnie, szczególnie za sprawą literatury romantycznej. Wystarczy wspomnieć Mickiewiczowski przypis do tekstu *Grażyny*: „ród litewski składał się z dwóch od dawna razem zamieszkałych, ale zawsze nieco różniących się pokoleń, to jest z krajowców (autochtonów) i przychodniów” (cyt. za: Sawicki 1998: 82). Koncepcja „krajowa” odzwierciedlała silnie zakorzenione poczucie odrębności wśród ludności polskiej na Litwie, która nie identyfikowała się z „koroniarzami” i postulatami politycznymi elit Królestwa Polskiego. Na łamach „Gazety Wileńskiej”, pisma tworzonego przez M. Römera, została opublikowana pierwsza deklaracja „krajowców”. Jej twórca, a przypuszczalnie był nim sam autor *Litwy...*, mówił o potrzebie odrzucenia pojęcia tzw. „kresów”, które kraje nasze (czyli Litwę i Białoruś) traktują jako satelity jakiegoś ośrodka zewnętrznego. Deklaracja podkreślała, że obywatele Litwy i Białorusi różnych narodowości mają obowiązek służyć krajowi i w żadnym wypadku nie mogą poczuwać się choćby do bycia polskimi kolonistami. „W tym zakresie obywatelstwa krajowego, a więc w zakresie politycznym, społecznym i ekonomicznym, naszymi krajami ojczystymi są Litwa i Białoruś. Natomiast wyłącznie w zakresie kulturalno-narodowym jesteśmy synami narodu polskiego i tego pokrewieństwa naszego wyrzekać się nie będziemy i nie chcemy” (cyt. za: Sawicki 1998: 83) – ten fragment ewokował już wcześniej istniejącą w Rzeczypospolitej Obojga Narodów „dwuszczeblową świadomość narodową” typu *gente Lituanus, natione Polonus*. Novum natomiast stanowiło postulowanie demokratycznego współżycia grup narodowościowych bez uprzywilejowania jednych zbiorowości kosztem innych.

M. Römer początkowo wyraźnie opowiadał się za demokratycznym nurtem „krajowców” zgrupowanym wokół „Gazety Wileńskiej”, a po jej upadku w „Przeglądzie Wileńskim” i „Kurierze Krajowym”. Różnice w podejściu do problematyki „krajowej” pogłębiały się z upływem czasu, czego przykładem polityczny rozdzźwięk między M. Römerem a jego serdecznym przyjacielem, bliższym konserwatyzmowi i ziemianstwu, Ludwikiem Abramowiczem. Co ciekawe, w czasie I wojny światowej to właśnie on zgłosił dość radykalny projekt autonomii całego Wielkiego Księstwa Litewskiego w składzie Rzeszy Niemieckiej. M. Römer z kolei w 1916 r. przychylił się do odmiennej, aczkolwiek bardziej realistycznej propozycji podziałowej – zamierzał wyodrębnić Litwę etnograficzną wraz z Łotwą jako jedną część, natomiast Białoruś zachodnią jako drugą. Odstępował więc od wcześniej forsowanej koncepcji federacyjnej, postrzegającej Rzeczpospolitą jako rodzaj nowej Austrii, bloku wolnych państw: litewskiego, polskiego, białoruskiego, ukraińskiego i łotewskiego, licząc się z koniecznością bliższego powiązania spraw Litwy z Polską. Dostrzegana przez M. Römera arogancja polskich polityków i instrumentalne podejście do kwestii litewskiej sprawiło, że wycofywał się on z tych propolskich idei i ostatecznie związał z państwem litewskim.

Ciekawa ewolucja zaszła w poglądach M. Römera na temat Żydów zamieszkujących obszary litewskie. Z początku skłaniał się on ku koncepcjom asymilacyjnym, krytykując brak zmysłu państwowego wspólnot żydowskich. W dojrzałym okresie swej twórczości uważał, że Żydzi mogą niejako

„ukrajowić” się, nie tracąc własnej odrębności narodowej. Niewielu demokratów poszło w tym kierunku, większość pozostawała przy postulatcie asymilacji. M. Römer był przeciwnikiem antysemityzmu, choć jego fazę ekonomiczną uznawał za nieuniknioną w dziejach wszystkich narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Za szczególnie niszczące uznawał łączenie stereotypów antysemickich z „myśleniem klerykalnym”. Stanowisko teoretyczne nie zawsze łączyło się z działaniem praktycznym, M. Römerowi bowiem zdarzało się przyzywać oczy na antysemickie i antypolskie ekscesy rządów Antanasa Smetony w latach 30.

Wielkim zawodem była dla M. Römera postawa Piłsudskiego w okresie między 1919 a 1921 r. Marszałek z początku uosabiał wszelkie wartości istotne dla odtworzenia Litwy historycznej na nowych zasadach: był „szlachcicem litewskim”, a zarazem człowiekiem demokratycznej, niepodległościowej lewicy, zwolennikiem federalizmu, przywódcą uwrażliwionym na zagrożenie ze strony bolszewików. Choć program narodowy Piłsudskiego odbiegał od zaleceń „krajowców”, to jednak wydawało się, że daje on szansę na podmiotowość zarówno Polaków, jak i Litwinów. Krach koncepcji wschodniej marszałka, jej coraz większy polonocentryzm, jego poparcie dla wyprawy Żeligowskiego na Wilno i utworzenie Litwy Środkowej w 1922 r. – te wydarzenia zdecydowały o wybraniu przez M. Römera życia i pracy na Litwie kowieńskiej. Od tego też momentu autor *Litwy...*, zachowując swój liberalno-lewicowy światopogląd, pogodził się z dość jednorodnym etnicznie i kulturowo charakterem międzywojennego państwa litewskiego. Był też niewątpliwie bardziej wyrozumiały wobec litewskiego nacjonalizmu w porównaniu z polskimi ideologiami narodowymi typu endeckiego. Swoim krytycyzmem wobec mitu Piłsudskiego budził opór i niechęć przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie kowieńskiej, np. pogląd M. Römera, że osobiste wybory marszałka i okoliczności historyczne uczyniły z niego „prawdziwego renegata, oderwanego od narodu litewskiego”, podczas gdy jeszcze sto lat wcześniej byłby on zapewne przykładowym „separatystą litewskim” (Bičiunas 1996: 64). Przyczyną nieporozumień rektora uniwersytetu w Kownie z polskimi organizacjami na Litwie było przede wszystkim odchodzenie młodszego pokolenia działaczy od idei „krajowców”. Większość Polaków i Litwinów myślała już wówczas kategoriami homogenicznych narodów etnicznych opartych na podstawie językowo-kulturowej, M. Römer zachowywał przekonanie, że obywatelskość i poczucie uczestnictwa w historycznej wspólnotcie są ważniejsze niż język, niebędący „główną cechą narodowości” (Bičiunas 1996: 71).

Z punktu widzenia autora *Litwy...* taki typ jak „Litwin mówiący po polsku, dziedzic, epigon Litwy historycznej” był naturalny, dla młodszej generacji Polaków mieszkających na Litwie kowieńskiej bardziej przemawiającym wyborem była jednak całkowita polonizacja (wyrażająca się formułą „jestem przedstawicielem odłamu narodu polskiego zamieszkałego na Litwie”, za: Bičiunas 1996: 70) bądź lituanizacja. Zdaniem M. Römera równie szkodliwe, jak powyższy wybór identyfikacji, były przekonania o napływowym charakterze etnosu polskiego, bo nadawały Polakom charakter „kolonistów”, a nie „współobywateli kraju” (Römer 1993: 132), natomiast poprawnym sformułowaniem byłoby określenie społeczności polskiej jako „odłamu rdzennego społeczeństwa krajowego” i „szczęśliwego typu psychicznego” (Römer 1993: 134, 141), dalekiego od „czystości” polskiej lub litewskiej.

Jesteśmy nie importowanym towarem egzotycznym, lecz produktem bezpośrednim pewnej ewolucji historycznej w samym kraju wytworzonej na skutek określonych warunków politycznych przeszłości (Römer 1993: 134).

Tekst ten, pisany z zamiarem opublikowania w polskim piśmie „Iskry”⁸, dokumentuje też paradoksy tożsamości indywidualnej M. Römera, co kieruje nas ku problematyce poruszanej w kolejnym rozdziale tego artykułu. Rektor uniwersytetu w Kownie pisze bowiem w pierwszej osobie liczby mnogiej („my, Polacy litewscy”), występując jako przedstawiciel „narodowości krajowej”, natomiast przez polskich aktywistów ów wywód mógł być odbierany następująco: zlituanizowany Polak, wybitny przedstawiciel litewskiego *establishmentu*, usprawiedliwia swe odejście od polskości. Sytuacja ta dowodzi głębokiej nieprzekładalności światopoglądu M. Römera na dominujący w latach 20. i 30. dyskurs jednoznacznie nacjonalistyczny. Sam autor eseju *Dwie teorie o Polakach litewskich* miał świadomość, że należał do typu „ostatnich Mohikanów”, „epigonów” świadomości narodowej (czy też wielonarodowej), rozpowszechnionej na Litwie historycznej (Römer 1993: 137–138).

Podsumowując rozważania o poglądach M. Römera na kwestie narodowościowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, można stwierdzić, że elementem powtarzającym się był postulat suwerenności ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z początku uczony myślał o autonomii całej Litwy historycznej, później o wznowieniu unii polsko-litewskiej, a nawet czasowym wcieleniu ziem litewskich do Polski. Z entuzjazmem powitał utworzenie niezależnego państwa litewskiego, popierał koncepcję „pozyskania” Wilna, czyli pokojowego, w porozumieniu z ludnością polską, włączenia historycznej stolicy do Litwy wraz ze specjalnym statusem tego obszaru. Wyrazne związanie M. Römera z Litwą kowieńską łączy się czasowo z krachem koncepcji federalistycznej, uosabianej przez Piłsudskiego. Inspiracją dla poglądów M. Römera mogły być projekty autonomii kulturalnej proponowane przez austriackich socjalistów, m.in. Otto Bauera. Miały one rozwiązywać konflikty narodowościowe w multietnicznym państwie przez nadanie jak największej autonomii poszczególnym grupom narodowym zorganizowanym w sposób korporacyjny. Niewątpliwie te idee oddziaływały na M. Römera i wpłynęły też na jego życzliwy stosunek do idei paneuropejskich, bliskiego związku narodów na zachód od Związku Radzieckiego. W latach 30. M. Römer należał do kręgu intelektualistów litewskich⁹, popierających pomysły bliższej integracji narodów europejskich na zasadzie równości i demokracji (Miknys 2003: 105). Swoistą zapowiedzią ówczesnej „Unii Europejskiej” miała być federacja państw bałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia), połączonych bliskim i równoprawnym sojuszem z Polską i krajami skandynawskimi. Współpraca tych podmiotów powinna opierać się na polubownym rozstrzygnięciu najistotniejszych sporów, takich jak walka o Wilno, i wspólnej walce o ważne cele, jak choćby ochrona Kłajpedy, strategicznego portu litewskiego, przed zakusami Niemiec hitlerowskich (Miknys 2003: 106). Ponownie jednak sytuacja polityczna nie sprzyjała wcielaniu w życie idei M. Römera. W 1919–1920 r. erozji uległa idea odtworzenia na demokratycznych zasadach wspólnoty narodów Litwy historycznej, natomiast tuż przed II wojną światową okazało się, że wrogość polsko-litewska, umacnianie się komunizmu stalinowskiego i faszyzacja Europy oraz wzrost nastrojów radykalnych uniemożliwiły realizację projektu Paneuropy.

⁸ Artykuł ostatecznie nie ujrzał światła dziennego wskutek przypisania M. Römerowi nadmiernej uległości wobec szowinizmu litewskiego. O okolicznościach z tym związanych szerzej pisze Ryszard Mackiewicz (1996).

⁹ Zob. też Kasparavičius 2003: 127. M. Römer miał utrzymywać kontakty z bardzo ważnym przedstawicielem ruchu paneuropejskiego – hrabią R. Coudenhove-Kalergim i należeć do kowieńskiego klubu zwolenników idei Paneuropy.

Przemiany świadomości narodowej Michała Römera

Jan Sawicki, badacz pism M. Römera, opisuje przemiany jego świadomości jako przejście od „dwuszczeblowości” do dwoistości polsko-litewskiej. Proces erozji dotychczasowego, głównie szlacheckiego i spolonizowanego „narodu litewskiego” przybrał na sile w pierwszych latach XX w., zastępując często świadomość *gente Lituanus, natione Polonus* kategoriami Polaka-katolika czy Polaka-narodowca. Tłumaczy to jednoznaczny wybór tożsamości litewskiej, dokonany przez M. Römera w latach 20. i 30.

Świadomość dwuszczeblową przejął M. Römer już w dzieciństwie od matki, która miała poczucie głębokiej jedności Litwy w sensie historycznym. Wspólnota ziem litewsko-białoruskich, „tutejszość” z jednej strony, a z drugiej oddanie kulturze polskiej – sprawiały, że M. Römer raz określał się jako Polak, raz jako Litwin. Sam pisał, że w latach młodości nie zdawał sobie sprawy z rzeczywistej polaryzacji między identyfikacjami narodowymi. Jednak z każdym rokiem pierwiastek litewski wzmacniał się i usamodzielniał w jego myśleniu, co jest procesem odwrotnym niż u większości polskiej szlachty z tych terenów. M. Römer uważał, że w jego duszy kołacze zmysł obywatelski, nawiązujący do przodków, którzy działali dla kraju bez względu na podziały narodowe. Nazywał siebie jednym z ostatnich Mohikanów epoki wielkich epigonów, pierwszej połowy XIX w., wiążąc siebie z tradycją romantyczną. Dopiero w okresie formowania państwa litewskiego element litewski w jego świadomości uzyskuje tak naprawdę pozycję równorzędną, a potem nadrzędną w stosunku do polskiego. Jednak na Litwę kowieńską powracał jako Polak, a nie Litwin, przyznawał się, „że w duszy pozostaje dwoistym, Polako-Litwinem czy Litwino-Polakiem, płodem dwóch pierwiastków”. W liście do przyjaciela Jurgisa Šaulysa pisał: „Ta dziwna dwoistość narodowa, która jest u mnie, czyni mnie samotnym i samotność ta jest mi wielkim ciężarem [...]. Kim był Adam Mickiewicz – tego nie wiedzą ani Polacy, ani Litwini, ale to wiem ja, bo sam jestem taki, bo sam czuję w sobie to, co czuł on, bo należę do tejże, co on, rasy psychicznej! Jest to rasa, która wymiera, a to, co wymiera jest bezpłodne” (cyt. za: Sawicki 1998: 142).

M. Römer wierzył w możliwość ukształtowania typu obywateli niepodległej Litwy na wzór Francuzów szwajcarskich czy belgijskich, lojalnych wobec państwa, lecz pozostających Polakami w sensie kultury i narodowości, stąd bardzo często używał zwrotu „Polak litewski”, mówiąc o sobie. Wyrazem praktycznym tego myślenia była próba zorganizowania podobnie myślących osób w Klubie „Staro-Litwinów”, jednym z uczestników tej nieudanej inicjatywy miał być Oskar Miłosz. Działania takie rozбивały się o atmosferę wrogości polsko-litewskiej w okresie międzywojennym. Osoby o tożsamości dwunarodowej, dziś powiedzielibyśmy o „narodowości symbiotycznej”, ponosiły konsekwencje wzrastających podziałów. Niemniej przez cały okres międzywojenny konsekwentnie nie ukrywał polskiej tożsamości, także pełniąc wysokie funkcje w litewskich organach politycznych czy na Uniwersytecie Kowieńskim. Bardzo ostro krytykował dwie formuły dotyczące polskiej ludności na Litwie: „odłam narodu polskiego zamieszkały na Litwie” oraz „Litwini mówiący po polsku”. Uznawał ich za „polski odłam autochtonów”, a nie kolonistów czy element napływowy. Zgadzał się z nim w tej sprawie Ludwik Abramowicz, który także używał terminu „Polak litewski”, krytykowali zaś ludzie tak różni, jak Józef Albin Herbaczewski, „Litwin o kulturze polskiej”, czy też sanacyjny wysłannik na Litwę, Tadeusz Katelbach.

W okresie wojennym M. Römer zachowywał dwoistą tożsamość, dopiero pod wpływem zagrożenia fizycznego w okresie Litwy sowieckiej w 1940 r. zadeklarował się jednoznacznie jako Litwin. Polacy

wileńscy wytykali mu koniunkturalizm, gdyż zmieniał też deklaracje dotyczące wyznania: od katolika (1931 r.) po wolnomyśliciela (1940 r.). Te kwestie są jednak bardzo silnie uwikłane historycznie, wiążą się ze zmianami władzy na Litwie w okresie wojny. Bardzo krytyczne świadectwo wojennej postawie Michała Römera dał Józef Mackiewicz, który uznawał nadmierny oportunistyczny w jego wydaniu za przykład „upadku i wypaczenia idei krajowej” w ogóle.

Rodem ze starodawnej szlachty litewskiej o kulturze polskiej, reprezentował przez czas dłuższy, opartą na historii, państwową myśl litewską w obozie Polaków litewskich. Tak się przynajmniej nam wydawało. On mieszkał w Kownie, a my w Wilnie. Dzielił nas kordon graniczny, przez który trudno było sobie podawać ręce, niełatwo też o gruntowną i generalną dyskusję. Michał Römer, jako uczonego, profesor i rektor długoletni Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, nie żaden renegat wypierający się swej mowy ojczystej, mówiący głośno po polsku w Kownie, a tym niemniej dochodzący do zaszczytów i nawet reprezentacji Litwy za granicą, nazywający siebie Litwinem w znaczeniu historycznym – stawał się przez to nie tylko uosobieniem aspiracji historyczno-litewskich, ale niejaką rękojmnią i zadatkem na dużą część naszych wspólnych interesów z Republiką Litewską (Mackiewicz 2002: 153–154).

Z tej krótkiej charakterystyki sporządzonej przez J. Mackiewicza przebija umiarkowany szacunek dla dotychczasowej drogi obranej przez M. Römera i poglądów „krajowych”, artykułowanych w jego publicystyce i wystąpieniach publicznych. W warunkach Wilna początku wojny, zdaniem autora *Drogi donikąd*, M. Römer stał się jednak tylko posłusznym „wykładowcą, komentatorem i naganiaczem” antypolskich ograniczeń. Jak już podkreśliłem, prowadzenie polityki koncyliacyjnej w warunkach wzrastającej niechęci i nieufności między Polakami a Litwinami było zajęciem wręcz karkołomnym. Józef Mackiewicz niewątpliwie ma częściowo słuszość, sugerując że M. Römer w tym okresie nie występował przeciw wielu bardzo wrogim polskiej społeczności działaniom władz litewskich, zwłaszcza cenzurze i aresztowaniom działaczy. Należy też jednak wziąć pod uwagę splot czynników, również osobistych, które zmuszały M. Römera do zajmowania defensywnego i mało otwartego na potrzeby Polaków z Wileńszczyzny stanowiska.

Michał Römer to postać kontrowersyjna, budząca zażarte polemiki, niejednoznaczna, w pewnym sensie tragiczna. Upływ czasu wydaje się jednak oddawać rację wielu jego poglądom, szczególnie na kwestie narodowościowe, mimo że koncepcja „krajowa” już za jego życia poniosła porażkę i okazała się być niedopasowana do rzeczywistości. Na niepodległej Litwie M. Römer został patronem wileńskiego uniwersytetu, a spuścizna intelektualna autora *Litwy...* pomaga w umacnianiu pozycji kraju w Unii Europejskiej i polepszaniu politycznych i kulturalnych kontaktów z sąsiadami. Stał się postacią ważną i symboliczną dla państwa, które generalnie wykazuje etniczną jednorodność i nie kontynuuje wielokulturowych tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Być może więc, nieco paradoksalnie, dziś dziedzictwo Michała Römera przyczyni się do coraz większego zbliżenia litewsko-polskiego, także w kategoriach dialogu na poziomie narodowych narracji historycznych. Wymaga to jednak dalszego wysiłku także polskich historyków i badaczy myśli politycznej oraz światopoglądów, w Polsce bowiem M. Römer pozostaje wciąż postacią znaną grupie specjalistów, a jego najważniejsze pisma oczekują na wydanie, wznowienia i krytyczną analizę.

■ Bibliografia

- Aleksandravičius Egidijus, Kulakauskas Antanas, 2003, *Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, Kraków.
- Bardach Juliusz, 1988, *Krajowcy, federaliści i inkorporacjoniści*, [w:] tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań, s. 261–270.
- Bičiūnas Vytautas, 1996, *Wywiad prof. M. Römera w sprawie wileńskiej (tłumaczenie dwóch wywiadów z pisma „Trimitas”, 22 VI i 6 VII 1933 r.)*, „Zeszyty Historyczne”, t. 112, s. 62–76.
- Kasparavičius Algimantas, 2003, *Recepcja idei Paneuropu na Litwie (1922–1932)*, [w:] J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz (red.), *O nowy kształt Europy. XX-wieczne koncepcje federalistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej i ich implikacje dla dyskusji o przyszłości Europy*, Lublin, s. 110–128.
- Mackiewicz Józef, 2002, *Prawda w oczy nie kole*, Londyn.
- Mackiewicz Ryszard, 1996, *O rękopisie Michała Romera „Dwie teorie o Polakach litewskich”*, „Zeszyty Historyczne”, t. 106, s. 56–62.
- Makauskas Bronius, 2008, *Dziennik Michała Römera – świadectwo epoki „ostatniego obywatela” Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ku europejskim tradycjom wspólnotowości. Wspólna publikacja naukowców i pisarzy z Białorusi, Litwy i Polski*, koncepcja Andrzej Strumiłło, Sejny, s. 448–473.
- Makowski Bronisław, 1989, *Michał Römer i jego dziennik*, „Znak”, nr 6 (409), s. 67–68.
- Miknys Rimantas, 2003, *Michał Römer, krajowcy a idea zjednoczenia Europy w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz (red.), *O nowy kształt Europy. XX-wieczne koncepcje federalistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej i ich implikacje dla dyskusji o przyszłości Europy*, Lublin, s. 94–110.
- Miknys Rimantas (red.), 2007, *Mykolas Römeris. Dienoraštis. 1918 m. birželio 13-oji – 1919 m. birželio 20-toji*, Vilnius.
- Römer Michał, 1906, *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, Kraków.
- Römer Michał, 1908, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów.
- Römer Michał, 1993, *Dwie teorie o Polakach litewskich*, „Zeszyty Historyczne”, t. 106, s. 131–138.
- Romer Stefania, 2008, *Wspomnienia*, Wilno.
- Sawicki Jan, 1998, *Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń.
- Solak Zbigniew, 1996, *Niedokończona autobiografia Michała Römera*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” XLI, s. 95–122.
- Solak Zbigniew, 2004, *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920*, Kraków.
- Staliūnas Darius, 2005, *From Ethnocentric to Civic History: Changes in Contemporary Lithuanian Historical Studies*, [w:] K. Matsuzato (red.), *Emerging Meso-Areas in the Former Socialist Countries: Histories Revived or Improvised*, Hokkaido, s. 311–331.
- * * *
- Смялянчук Алесь (Аляксандр), 1998, *Дзённік Міхала Ромера як крыніца на гісторыі Беларусі пачатку XX ст.*, „Беларускі гістарычны агляд” т. 5, сш. 1 (8), с. 103–111.
- Смялянчук Алесь (Аляксандр), 2000, *Беларускі нацыянальны рух і краёвая ідэя*, „Бiałoruskie Zeszyty Historyczne” z. 14, s. 105–114.
- Смялянчук Алесь (Аляксандр), 2004, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях 1864 – люты 1917 г.*, 2. выд., Санкт-Пецярбург.

MICHAŁ RÖMER – THE ‘LITHUANIAN POLE’, THE *KRAJOWIEC*,
THE HEIR TO THE TRADITION OF THE GRAND DUCHY OF LITHUANIA

SUMMARY

Michał Römer belongs to the category of exceptional political thinkers whose importance today is more significant to the one assigned by his contemporary. The originality of Römer's initial thought was in the opposition against the ethnic nationalisms seeking to separate the tribal communities, based primarily on blood relationship. The author describes a complex biography of the later rector of the university in Kaunas, and then examines the evolution of Römer's ideas of a nation, based on the belief that 'Lithuania is a kind of living and complex territorial and political community'. Römer's transformation of individual national identity, from the close relationship with the *Krajowcy* movement and the 'federalist approach' to definite choice of serving the Lithuanian state, is a very interesting research problem.

Nowadays, Michał Römer has become an important and symbolic figure for the Lithuanian state, now manifesting ethnic homogeneity. In this sense the tradition of multicultural Grand Duchy of Lithuania is not continued. Perhaps, then, somewhat paradoxically, the legacy of Michał Römer today will contribute to the increase in Lithuanian-Polish contacts, and will enable the development of a dialogue on the national historical narratives. However, this requires effort of Polish historians and scholars dealing with political thought and beliefs, as Römer remains a figure known only to few specialists in Poland, and his most important writings are still waiting for publishing, reprints and critical analysis.